

1767. Józefowski R. M. Kazanie...

KAZANIE

PRZY ZACZĘCIU
SEYMU EXTRAORDYNARYINEGO

w Kościele Kolegiaty Warszawskiej.

PRZEZ

Xiędza KRZYSZTOFA ZORAWSKIEGO

KANONIKA WARMINSKIEGO

M I A N E

Dnia piątego Pazdziernika

1 7 6 7.





Admonuit autem eos: & de auxiliis Dei, que facta sunt erga Parentes . . . his verbis constantes effecti sunt, & pro legibus & pro Patria mori parati. 2. Mach: 8. v. 19. & 21.

Przypomniał im też y o Boskich pomocach ktore się Przodkom ich działy . . . Temi słowy stali się statecznemi, y gotowemi za prawa, y Oyczyznę umierać. *Są słowa wyjęte z Wtorych ksiąg Machabeyskich Rozdziału 8.*

NAYJASNIEYSZY PANIE.



Chociażby mi przyczyna obecnego tu dziś zgromadzenia z nayprzednieyszych tego Krolestwa Obywatelów znikąd wiadoma nie była, domyslećbym się przecię z wtyłkich wystawiających mi się okoliczności musiał, że to jest iakaś znakomita tey Rzpltey uroczyłość, y dzień do walnych iey spraw przedsięwzięcia naznaczony. Tak też jest nie inaczej! złożyłeś W. K. Mć dla potrzeb Państw władaniu swemu od Boga powierzonych tę narodową radę, y zachowanym Kraiowego

zwyczajui, y prawa przepisem, y właśnie według wzoru dzielnego ro-
wnie, iak pobożnością w księgach Machabejskich sławnego Rządcy
Judy, który w przynaglających publicznych trudnościach, wierny
swoy lud zwołałszy, *convocatis Machabaeus... qui cum ipso erant*, aby
ich tym mocniej do chwycenia się zbawiennych dla siebie przodków
zagrał, pomnażał w nich nadzieję pomyślnego ratunku od najwyż-
szego dawcy szczęścia z doznanego w nayniebezpieczniejszych ra-
ziech od Przodków ich wsparcia: *admonuit eos, Et de auxiliis Dei quae
facta sunt erga Parentes.* To samo y W. K. Mci uczynić się podobało,
zaleciłeś naprzód w uniwersałach swoich do Woiewodztw, Ziemi, y Po-
wiatow przy naydokładniejszym dobra powszechnego wyłożeniu we-
zwanie niebieskiego światła, a dziś przykładem naycnotliwszych
krolow, w posród tego dostojnego Ołob grona swoje z powszech-
nością kraju przy tey S. Oferze o ducha mądrości, rady, y męstwa
łączyśz błagania, y podobnym rzeczonoego Machabeusza wodza za-
chęceniem w sercach wybranych z pomiędzy tyłu na Sejm terazniemy
szy tak godnych tego krolestwa Mężow: stateczney dodaiesz odwagi,
y nayżywsze do przychylności publiczney wkrzepiasz pobudki; Wzy-
wać gorąco Boskiej pomocy, w wszelkich sprawach, iest naypier-
wszy krok, od ktorego ie zaczynać należy, ale zaniedbywać tego
w naygwałtowniejszych czynnościach, byłoby to zbyt wolną zu-
chwałością; zarządzać w każdym czasie około Oyczyzny, iest chwałą
dobrego Obywatela, lecz w nacieraających przypadkach to przyciska-
jącym iest zawsze prawem, y im więcej natężenie potrzeby powsze-
chney rośnie, tym cięższa do tego wzmaga się powinność. Przyczy-
na, skutek, istota, y cel przybycia waszego *Przezacni Panowie* do tey
Stolicy Krolow, y Koronney praw Kuźnicy: iest, y bydź powinny nie
stawienie się tu obojętne, nie próżne okazałości, zbyt kom, y wynio-
słym chęciom dogodzenie, nie chwiejących się myśli zapędy, ale praw-
dziwa tylko miłość Oyczyzny, *pro legibus, Et Patria mori parati*,
z ktorey zrzodziło, grunt, y twierdza wszelkiego uszczęśliwienia iey
wypływa, y ktora dziś mówić mi do Was mającemu za rzecz naywła-
ściwszą na umyśle się nakuwa, y wystawuie. Trzy są względy: w kto-
rych Wy na przeciw Państwu temu, a Państwo to na przeciw Wam
uważane bydź mogą. Jest naprzód *Oyczyznę*, ktorey się Obywatelami
liczycie, iest *Rzeczgospolita*, do ktorey zupełnego wchodzicie Rad,
y Ustaw sprawowania, iest *prawowiernym krolestwem*, ktore się nay-
świętobliwszą utrzymuie Religiją; z tych więc troiakich uwag po-
cho-

chodzą też troiakię osobliwe dla Was na Seym terażniejszy zebrani Panowie do miłości Oyczyzny, a przeto y do przyzwoitych dla niey dzieł obowiązki. Kochać ją powinniście *szczerze*, *przezornie*. y *pobożnie*: *Szczerze*: przez natężone do powszechnego dobra przywiązanie, *przezornie*: przez roztropne umiarkowanie okoliczności, y znalezienie przydatnych uszczęśliwienia iey sposobow, *pobożnie*: przez sta-
 teczną S. Religii, y Ustaw iey obronę: Miłość tey Oyczyzny wyciąga po Was Obywatelach naydowodniejszy ferca szczerości, nayszczer-
 źże zaś ku tey Rzeczypospolitey kochania dowody w Radcach iey nie-
 rozdzielne bydź powinny, z przezornym potrzeb iey opatrzeniem, a
 przezorne około tego prawowiernego Krolestwa zarządzenie zasądza się
 na S. Religi uszanowaniu. *Słowem*: Miłość Wasza w Seymowe sprawy
 wchodzący Panowie *ku tey Oyczyźnie*, iako *gorliwych iey Synow* bydź
 powinna *szczerza*, w przekładaniu powszechnego dobra nad wszystkie
 własne pożytki, y o tym będzie **pierwsza część Kazania**; Miłość
 wasza w Seymowe sprawy wchodzący Panowie *ku tey Rzeczy-*
pospolitey, iako *troskliwych iey radcow* bydź powinna *przezorna* w szczę-
 śliwym wynalezieniu sposobow według potrzeb, y wymagania oko-
 liczności iey, y o tym będzie **druga część Kazania**; Miłość
 Wasza w Seymowe sprawy wchodzący Panowie *ku temu Krolestwu*
iako prawowiernych iego Obywatelow bydź powinna *pobożna* w należy-
 tym przy Nayświętszey Wierze obstawaniu, y o tym będzie **trze-**
cia część Kazania. Prawdziwa miłość Oyczyzny wyciąga od
 Was szczerości ferca w przywiązaniu ku sobie, przezornych w ra-
 dach zabiegow, prawowierney do Wiary S. przychylności.
To jest zbior, y treść Kazania. Użycz mi naydobrocliwszy
 Boże Twę obfitey łaski do takiego wyłuszczenia rzeczy w przedsię-
 wziętym ułożeniu, iakiego tylko ważność narodowych czynności,
 ehwała twoia, y tey miłey Oyczyzny dobro wyciągać może.

I. CZĘŚC

Zewszystkich przyłgnięnia rozsądku, y przeświadczenia ferca to
 jest naystałsza, y w każdym wicku Obywatelom ziemi potpolita
 skłonność, kochać ten Kray, ten Okrąg rozległości, te położenie

świata, które ściśleyszą iednych mieszkańców z drugimi ograniczają spoleczność, y potrzeby; y im więcey nas powszechnego dobra okoliczność przybliża do przychylności oświadczenia ku temu miycyfeu, gdzieśmy pierwszym poczęli tchnąć powietrzem, gdzie lata nasze dziecinne wypielegnowane, gdzie młodość cwiczona, gdzie niebo ofobliwiey nam sprzyiać się zdaie, gdzie łatwiey iak w obcych pomyslnego dostępować się zdarza opatrzenia, gdzie iest osiadłość Przodków, krewnych, y najlepszych przyjaciół naszych; tym to srodzicy, ochotnicy, y przywiązaniicy wykonywamy. Naydziksz Państwa, y naygrubsze narody znać nie będą, iakie bydź mają panowania obrotu, iakie są ich względem siebie, y drugich prawa, y iakie przebiegleysze dla nich byłyby przemyśly, ale co się wspolney, y nieodbiticy pomocy tycze, nie nieopuszczaiących ich widzimy, z kądże to pochodzi, że się tak ściśle każdy naród do Kraiu swego urodzenia przywiązuie? lubo w nim do obfitości wygod wiele częstokroć brakuie; do tey odmiany rządow lubo nie raz przykrych, do tych praw, y zwyczajow lubo czasem dziwacznych? iczeli nie z miłości ku Oyczyźnie; ktora się w nas wlewa przez wrodzone natchnienie, a oświeca przez rozsądek, ktora się pomnaża przez ustawiczność dobrych chęci, a umacnia się przez poznanie, ktora się rozkrzewia przez ściągające się do prywatnego w niey dobra przywiązanie, a utrzymuie się przez poczciwość, ktora na koniec zgromadza wszelkie węzły Boskich, y ludzkich Ustaw, aby pod temi nayżywyszemi pobudkami wzaiemnie naprzod Wspołobyw arelow między sobą, a potym lud do Panuiącego, y Panuiącego do ludu iako Braći, y iako Oyca do synow, y znowu synow do Oyca nierozdzielnie iednoczyła. Prawda to iest: że wszęch miar niewatpliwa, lecz co iest iey za istora, na czym zawisła, y co za skutki iey okazania? to grunt, y iaśnieyszego rozłożenia potrzebuiająca; zyczyć tylko dobrze Oyczyźnie sercem, oświadczenia gorliwości ku niey czynić, drugich do tego zachęcać, iest y to znakiem miłości ku niey; lubo po wielekroć z zwyczajui, z chęci nabycia prozney chwały, y z przychylenia się do pospolitego innnych wyrażenia wypływać zwykło; ale na tym samym iczszce nie dosyć, bo szczerę przywiązanie nie na bezczynnym tylko umyśle, y czczych słowach, ale na rzeczywistych ile możności dowodach załadza się. *Probatio dilectionis est exhibitio operis*, mowi S. Grzegorz. Nie trzeba wielkiego przekonania, że poganie sami bez światła łaski, za przyrodzoną tylko rozumu pobudką idący niezmiernie kochali Oyczyznę, bo to z dzieiow

nader

nader iawne iest, kiedy iedni dla niey więzienie, y oddanie się w za-
 staw przyjemieysze nad wolność osobistą szacowali, iako ow przedzi-
 wny *Kartagenſki Regulus*; drudzy sposobność do zemſty na ratunek
 zażyli iako *Camillus*; iedni śmiercią swą, y całego domu zgładzeniem
 gardzili iak *Decyusz*, drudzy z nieſtychaniem męstwem krew ſynow
 dla zachowania iey na ofiarę wystawiali iako *Manilius Torquatus*;
 iedni w naytężſzey żwawości przedſięwzięcia, y ſwych na nią zama-
 chow miękczyli się iak *Coriolanus*, drudzy uboſtwo nayprzykrzeysze
 nad pewne przewyższali doſtarki, iak *Lucius Brutus*; wſzyſcy zaś y
 nayfroſze uciski tym miley dla niey znofili, im pewniey według ich
 chwalebnego Praw przepiſu nie ratować Oycyzny za nayszerniey-
 ſzą hańbę, trzymali. To tedy pobudka do ſławy wiekopomney
 z baſwochwalcow! a do Chreſcijańskiej w tym pobożności z praw
 Ewangelii co? Chryſtus Pan: y nauką, y przykładem, a Apoſtoſowie
 y Uczniowie Jego naśladowaniem gruntownie pokazali, iakiey
 w nas mocy bydź ma ku dobru poſpolitemu przychylność, gdy wſcie,
 y miarſta po kraiach dla publiczney w potrzebach ich uſługi przebie-
 gali, y oſtatniey nawet pożywienia właſnego cząſtki ku poſileniu lu-
 dzi nigdy nie ukąpili; z tego ſamego źródła obowiązek do takowey
 enoty wynika, z ktorego y miłość bliźniego, y powinność dania po-
 mocy Braciom naszym, y zachowanie zgody y kochanie rodziców,
 potomſtwa, y krwi ſwoiey: wypływa; ile że Oycyzna iest Matką nad
 wſzelkie czci, y uſzanowania godną Matki; y tak: dobra iest, y po-
 winna rzecz ratować ſąsiada; lepsza, y powinieysza kiedy to można,
 wſzytkich (ktorzy w iedney ſą okolicy) Obywatelów; naylepsza, y
 naypowinieysza, kiedy to, do kogo należy, wſzytkich całego Kra-
 iu Mieszkańców. Jeżeli więc *Zbawiciel za was zdrowie ſwoie poło-
 żył, y my ie też kłaść za Bracią naszą mamy.* (a) Wyrażnie dobiia *Jan*
Ś. Coż iest (niech mi kto powie) co ludzi w tym życiu względem
 dobra ſwego naybardziej przywięzuie? niechay będzie co chce, y
 niech o tym każdy według upodobania ſwego ſądzi; To przecię za-
 wsze pewna będzie, że w tych wſzytkich miłości właſney y prywa-
 tnego dobra podziałach znajdzie naypierwsze do miłości ku Oycy-
 znie ponęty. Pragnie kto wielkością chwały naydaley ſłynąć, a czyż
 ią nayrozlegleyszą doſtąpi, kiedyby powszechność narodu w poniż-
 niu zoſtawała? ſtara się kto o wywyższenie na doſtoieństwo, a czyż
 otrzyma żądany ztąd nayzupełnieyszy zaſzczyt, kiedyby się ſtan pu-
 bliczny ku upadku nachylał? wyſiła się kto około pomnożenia y ube-

spieczenia dobrego mienia, y dostatkow, a czyż tego w ubożeniu się Państwa doświadczy? Tchnie kto duchem czyli to z wyniosłości, czyli wspaniałego umysłu rozprzestrzenienia władzy, urzędów swoich, a czyż tego w okoliczności zamieszania z trwałością dokaze? im więcej kto Oyczyznie służy, tym sobie bardziej służy, bo iako całe dobro iego w niey się zamyka, tak za zgubą iey cokolwiek miał, ma y mieć może zarazem utraca; y co długo zbierano, mizernie w krotce poydzie w rozsypkę; co teraz świętego, niebawnie będzie w upodleniu; co dziś w dobrym uszykowaniu, iutro w ostatnim nieporządku; co obcy nie weźmie, temu swoy mocniejszy nieprzepuści; co postronney nieprzyjaźni, nie dozna, to domowa niesforność zniszczy; co w pokoju od sąsiadów bezpiecznego, to niesprawiedliwość w Kraiu pognębi. Zle ten siebie, y towary swoje ratuje, który okrętu nayprzod od nawałności niebroni, nierozmyślnie ten pola swe od wyłewow zafiania, który od naprawy grobel, y tamow pryncypalnych nie poczyna, mniey opatrnie ten sprzęty z ognia wrywa, który mogąc ze wszystkim ocalić, pożaru całego Domu nie gasi; y ztądci to Jan S. upominać się zdaie: (b) *że kto zdrowie swoje miłuje, traci je, a kto je utraca, naydnie je.* A zatym możesz bydz wyższego stopnia na własne osoby niepamięć, lub zwawsze rozjątrzenie, y nie litość ferca iak dla nienawiści ku drugim siebie, y swoich w nieszczęście wprawiać, żeby tylko razem nam nieprzyjaznych w uciemiezenie wtrącić, albo też dla rozpaczy dalekich zamyśłow, siebie w burzliwe przykrości zaplątać, żeby tylko razem nam przeciwnych pograżyc; a co więcej dla małej liczby osob nad niezliczonym mnostwem ludu niewinnie się pałwić, gdzież przebog dotkliwość ludzkości? gdzież, y kiedy nadgroda takowych szkod publicznych? Cożbyście *Przezacni Panowie* czynili, gdybyście powszechnie teraz w oczach waszych własnych synow, y małżonkow zaginionych, domy wasze zniszone, y was samych w niepowetowanym zatraceniu widzieli? czyżbyście na to obojętnie tylko patryć, lub zaśpaną myślą w samych się tylko narzekaniach uspokaiac chcieli? a wszakże to w prędkim, czy późnym, dalekim, czy bliskim przeciągu za opuszczonym około dobra publicznego staniem: iak w tylu innych upadłych iuz Państwach stało się, kiedykolwiek następować musi. Krolestwo to nie jest wcale w tych okolicznościach, żeby wymagało od was nadzwyczajney pomocy (c) Samsona, kiedy sam ieden za współziomkow z Filistyny utarczki

stać; nie dopomina się podobnego z Jephtego Corki okupu, (d) ani dzielney Joaba (e) za Braci rącości, y na samych w tym waszych dobrych przestaie, y uspokaja się chęciach, ale aż nad to, y nieodbicie potrzebuie od was gorliwości serca, Matatyasza, (f) przemyślow Estery, (g) naymilszego w nim sobie upodobania Noemi; (h) przenożenia wzorem Zorobabela, y Neemiasza (i) dobra iey nad wszelkie własne szczęścia; z tych powodow y Dawid nayfroźsze z Nieba na siebie wzywał ukarania: gdyby był powinien mówić, a milczał, gdyby było należało dobru pospolitemu pomodz, a omięszkał, *Niech zapomnę (powiada on) prawicę ręki moicy, niech język przyschnie do ust moich, jeżeli cię zapomnę Jeruzalem, miłe moie, y jeżeli cię na czele pociech moich nie położę.* (k) Czynić kroki ludziom albo iuż doskonale sposobnym, albo sposobiącym się do iakich dostoićstw, y chciec bycż użytecznym Oyczyźnie, to iest myśl szlachetna, ale napierać się ich bez żadnych na obowiązki względow, albo się trzymać za nayzdatnieyszych do wszystkiego, a ieszcze o to tak gwałtownie nacierać, iakby się zdawało, że naywiększe nieszczęście dla Kraju wynika, kiedy nas ułożone minie wywyższenie. To zbyt zaślepione ku sobie podchlebstwa, y nayzdradliwszy dla dobra powszechnego zawod, a co gorzsa, że częstokroć zamiast nabycia większey sławy, przez takowe doyscie wymierzenia swego, traci się zaraz dawny szacunek, na który się tak długo, y przyzwoicie w niższym zarabiało stopniu. Bo czyż liczba wielkich, y znakomitemi przymiotami obdarzonych dusz iest nieporachowana? Czyż wszyscy, y do wszystkiego sposobni bycż mogą? Czyż nie znajduiemi w Piśmie S. że Krol Farao (l) y do pilnowania nawet trzod swoich umieietych szukał ludzi? Natęzać wszelkie starania około własnych zyskow, nikomu nie zabroniono, ale bycż tak przywiązany, żeby wzgardzać dla nich krajowemi, to naybrzydliwsze serce: zazywać zbiorow, które albo urodzenie, albo praca, albo szczęście dało, każdemu wolno, ale obracać ie na wzniesanie niechęci, na utrzymanie osobistych zamysłow; to naygłównieyszą wszędzie iest winą: spodziewać się za zasługi dla Oyczyzny zawdzięczenia, nie iest rzecz naganna, ile że cnotie y trudom swoia się należy zapłata, ale niechcieć nic bez nadgrody czynić, to najemnicze, y niskie zdanie; a nawet gdyby każdemu dobre iego dzieło płacić zawsze; y iak kto chce, trzeba, nie tytkoby u Pana iednego krolestwa, ale y Monarchy całego

B:

świata

(d) *Judic: 11.* (e) 4. *Reg: 10.* (f) 1. *Mach: 2.*(g) *Esth: Cap: 3. 4. 5.* (h) *Ruth: 1.*(i) *Esd: 2; 3. Esd: 4.* (k) *Psal 136.* (l) *Gen: 49.*

świata dostatkow y sposobow nie stało. Szpetna ta jest w każdego Kraju Obywatelach chciwość, ale naynieznośnieysza w Republikantach, którzy sami y owoce pomyślności naypierwsze, y całą dobra polspolitego istotę na przemiany kosztuią. Tę to jest niezszczęśliwe lubo według Chryzostoma zimne słowo, tę to mowię czy rzeczywiste, czy mniemane, czyli też spodziewane *Moie*, y *Twoie*, które tak srogo ognie zapalczywości rozdyma, krolestwa obala, lud gryzie, porządek wywraca, pòkoy słumi y nayniebepiecznieyszych skutkow bywać zwykło utworzeniem. Niech tylko każdy umiarkuie według ściŹcey przyzwoitości Stanu swego niezliczone prózne wymyŹly, na które się dochody aż do zgorŹzenia marnotrawią, a tyle dla wielu bardzo Ofob wystarczy, ile potrzeba ich, y nawet przyłożenie się do iakiey publiczney pomocy wyciągać będzie, tak dalece: że więcey Jm podobno przy takowym uskąpieniu się Oyczyzny ze swego Źużyć wystanie, iak teraz, gdy się w duchu rozrzutności choc nayznacznieysze od niej odbieraią dary. Zayrzycie ieno Przechacni Panowie w publiczne y prywatne Oycow waszych pisma, a niezliczonych bezwzgleđney choynoŹci dla ratunku, y pożytku Kraju doczytacie się Jch dowodow; Wspomniacie tylko na wszystkie początki, wzmagania się, upadki, y znowu powŹtania tego Krolestwa, na czasy panowania Zygmuntow, Władysławow, Jana Kazimierza, y daleko późnieysze czasy, owe przykre, kiedy iedni Mieszkańcy z drugimi o dostąpienie gorowania nad sobą walczyli, kiedy poroźnione przeciwnemi sobie intereŹami domy ustawicznie się ucierali, kiedy wolność na tym naywięcey zawisła była, aby to, co kto chciał, y co się zapędnie podobalo, czynił, kiedy w nim poŹtronnych nienawiŹci, y bitwy plać bywał, kiedy wzniecone fakcye w zawody chodziły; z tych iednak tak niewymownych uciąźliwoŹci, y przynaglaiących upadkow, sama nas tylko wielkich w tym naroździe ludzi przy pomocy ręki Boskiej wyrwała gorliwoŹć *Et de his omnibus eripuit nos Dominus*. Jch to rozkrzewiona sprawa, że ieszcze ieszemy w tym Źtanie, gdzie ŹlaboŹć w Domu, exekucya zbawiennych praw, równoŹć ŹprawiedliwoŹci, podzwignienie z niedostatku, zagroźzenie Emulacyi, uspokojenie różności między Stanami mogą byđz uŹoźone, uŹatwione, y ugruntowane, co teraz na waszey szczegulnie polega pomocy; y co wszystko razem w iedno zebrane was godnych tey Oyczyzny Synow do nayŹszereŹey nad wszystkie własne zyski ku tey wspolney Matce pobudzać powinno miŹoŹci. To zaś ŹszereŹoci okazanie w tey Rzplcey iako od tro-

skliwych około dobra iey Radcow przeczornego według potrzeb, y okoliczności iey obmyślenia sposobow wymaga.

II. CZĘŚĆ.

Stale jest u wszystkich polityki Mistrzow zdanie, że rządy Państw na dwóch naygruntowniejszych rady y potęgi obracają się zawiasach, z ktorych pierwsza nie mniej jest potrzebna do kierowania zamyśłami, iak druga do wykonania ich, y owszem pierwsza bez prawidła drugiey nader szkodliwa bywa; bo ieżeli przez się waleczni swoje rozprzeżstrzeniaią Kraje, nie mogą ich przecię utrzymać tylko sztuką przeczornosci, zkąd rozsądnie ow sławny u Grekow Euripides więcey wazącą iedną radę sądził iak dziełne Woysko. A przypowieści Salomonowe mieszkanie dla mądrości y społecznosc dla dobrze myślących u Niey naznaczaią: (m) *Ego sapientia habito in consilio, & eruditus intersum cogitationibus.* Ponieważ co powietrze względem tełnienia, co Dusza względem ciała, co ogień względem płomienia, to rady względem dobra Narodow. Ztym wszystkim kiedy urząd do rady wybranych: naybardziey w Rzpltych jest tak wiele znakomity, że ich do częsci uczełnictwa naywyższej przypuszczawładzy; kładzie też na nich razem szczegulnieysze od drugich obowiązki, iż nie tylko z fwyh czynności: iako Obywatelkikh, ale też iako z powinności cnoty, nie tylko z szczerości ferca, ale y z umiejętnosci rad, nie tylko poiakiemu radzą, ale iak radzić należy, nie tylko za życziwość w wyrażonym zdaniu, ale y za wartosc tego zdania, sprawienie się przed Narodem swym, a ciężey ieszcze przed Niebem winni są; y iako niesprawiedliwość Sądu czyli przewrotnosc, czyli przez niewiadomośc prawa nastąpiona na Sędziego spada; iako nadwężenie zdrowia lekarstwami, czyli przez niegodziwość, czyli przez niedostatek potrzebnego objaśnienia na lekarza się zlewa; iako zatopienie łodzi, czyli przez niedbalstwo, czyli przez małe w swey sztuce doświadczenie na Sternika spływa, tak y mniej przywoite rady Osobom radzącym kusznie przypisywać się zwykły. Do nich albowiem należy: żeby według Ezechiela Proroka (n) *to co się nachyliło podparli, co się skaziło naprawili, y co się rozwiązało spoili.* Żądana więc w Radcach jest umiętnosc polityki; ta naytrudnieysza nauka, przez którą

się wszystko odkrywa, czego się albo spodziewać, albo obawiać w Kraiu potrzeba, która pokazuje wszelkie szkodki do ubezpieczenia dobrych, a odwrocenia szkodliwych przypadków, która się nie uwodzi popędliwością, y zdaniem pospółstwa, ale tylko przez roztropne wzięcie miary, y uleganie publiczne ku sobie iak się ieno dać mogą przeznornie nakręcać usłuię sprzeczyny; która przez skryte nastroięcia Państwami rozrządza, y mnieysze przeciw rozciągnym, lub słabsze przeciw mocniejszym do podziwienia zastępuje; która iest narzędziem opieki, y pośrednictwem ich wolności, która w niebezpieczeństwach natarczywości lepiej przez wczesne zabiegi zle odwracać, y pożądaniey: iak przez nateższy odpor: zatamować go zwykła. Wymagana iest w Republikantach osobliwie na Urzędy wyfadzonych ta szczęśliwa roztropność, która lubo z wiadomości dawnych dzieiow, y obcych przykładow, potrafią zbierać pożytki, ale się do nich tak ciemno nie przychyła, żeby ich według okoliczności, y przystosowania się do potrzeb Narodu nie przerabiała, która szanuje dawne Ustawy, ale nie sądzi się bydy w niewolnictwie, gdy do tego ważne dla dobra pospółtego nalegają przyczyny, aby, ich nie znosiła; w postanowieniu zaś nowych za szczegulny cel zakłada, żeby się tylko za wagą pożytku publicznego naginała; gdyż nie wszystko zawsze, y rownie dla każdego miejsca pożyteczne iest, to iest czasem dla iednego szczęśliwością, stratą bydy może dla drugiego, ten sam szrodek, który zwykły zbawiać iakie Państwo, zażyty w inney potrzebie zgubiły Je; ta sama rada sprawia czasem różne skutki, y przeciwnie znowu różniące się rady dane podług odmiany uwag, y przypadków, iednego częstokroć dokażują. Przełożęństwo Rzymskiey Dyktatury tak niepomyślne było za Juliusza, kiedy się lepiej udało za Syllę. Popędliwość zgwałconego przyrzeczenia zruynowała Kartaginę, rownie iak nieporywczosć do sprzeciwiania się zagubiła Sagunt; co się y w krajowych sprawach y dzieiach naszych, tyle razy po Xiegarniach, y składach publicznych Papierow ciekawym, y szukającym widzieć, y czytać daie. Konieczna na reszcie w Prawodawcach bydy powinna nieskażytełność ferca naksztaft owey Dawidowey, kiedy z Dworu Krola Achis (choć nader od niego ulubiony) ochotnicy ustąpił; iak tam zostając przeciwnym ułożeniom Panow na oslep chcieć dogadzać. (o) *Vade in pace, quia non placuisti in oculis Satraparum*, aby to, co prawdziwie dla Oyczyzny zbawiennego iest, bez pojedynkowych zakładow iak nay-

szczerzey utrzymywali. Wielka bowiem hańba jest, w radach powzo-
 chnych przeciw własnemu przeświadczeniu, y nie według wymagania
 przyczyn z zawartemi oczyma innych ulegać zdaniu, y przywęzywać
 się do tego, co na krotki czas, y dla nas tylko dobrego, nie co na dał,
 y dla potomkow skutecznego, co bez trudow y mnieyszey zyskuie się
 przykości, nie co doskonalsze sprawuie uszczęśliwienie, co na teraz
 tylko pomocnego, nie co na zawżę potrzebnego, co iedney części kra-
 ju, nie co całości iego wygodnego jest. Ale lubo zasiadający w radę ma-
 ią rzeczy swoją, a nie cudzą przenikać uwagą, swoim, a nie drugich
 myśleć rozśądkiem, y swoim a nie innych około dobra Oyczyzny
 mówić ięzykiem, iednakże nie tak znowu, żeby lepszym nieustępować
 wywodom, albo chociaż prawda przekonywa, zdania przecię swego
 nigdy niechcieć opuścić, y nieprzyimować od inszych obiaśnienia
 wąpliwości, wyłożenia gruntu rzeczy, roztrarcia zawisłych spraw,
 przestrzeżenia o niebezpiecznych trudnościach; ponieważ nie tylko
 istota obrad na tym stoi, żeby wchodzący w nie z myślami się ieden
 drugiemu dla lepszego uznania otwierali, ale y Mędrzec Pański twier-
 dzi, iż tylko nierozeznani swe ułożenia za najlepsze mają, a rozumni
 y cudzemi się radzi powodują: (p) *via stulti recta in oculis ejus, qui
 autem sapiens est, audit consilia.* Wszystko chwalić co kto radzi, to
 niewiadomość, lub podchlebstwo, ale też wszystko znowu ganić, to
 nienawiść, lub zuchwałość, y nicby taką rzeczą dobrego robić nie
 trzeba, bo nic na świecie tak doskonałego nie jest, żeby w nim przywa-
 ry iakiey wyszperać nie można; odmieniać, bez potrzeby co dobrego,
 jest to złość lub lekkomyślność, ale też niechcieć się nic zbawiennego
 chwycić, dla tego tylko, że przez swą nowość bojaźń czyni, to zby-
 teczne do dawności przywiązanie, y szkodliwe widzi mi się; kochać
 swe Narodowe zaszczyty, prawa, y wolności, to wrodzona skłonność,
 oraz y ścisły obowiązek, ale dla swego tylko podcyrzenia, pomy-
 ślnieyszemu ich przeszkadzać ocalenia, y cierpieć przyiemniey zle uci-
 skające mogąc o nim zaradzić, aby nie ściągnąc czegoś gorszego
 (które się z blyszących iakich powodow przegląda) to wcale nie-
 bezpieczna ostrożność, y wielce naganny upor, tak właśnie iak nie
 dopuszczać choremu zażywać lekarstw, że wielu z nich innym lu-
 dziom zle ich zażywającym szkodziły, lub szkodzić mogą. Co za
 chwala dla Was Przezacni Panowie: Ktorych albo sprawiedliwość
 Krolow przez osadzenie w Senacie, albo zaufanie Braci waszych przez

wybranie na Poselstwo, tak celnemi przymiotami zaszczyconych w posród Narodu okazuje y wystawia. Nie schodziło nigdy, a tym szczególniey schodzić nie będzie pod czas tego Stanow zgromadzenia na walnych okolicznościach w uspokoieniu iednych, a utwierdzeniu drugich, we wszystkich zaś dowodzenia o przebiegłey bacznosci y o przemyślnym w trudnych działaniach zakrętach, ułatwieniu. Do Was Bracia Wasi w Domu pozostali, iako Egypcyanie (q) do Jozefa o wspólny ratunek y o wsparcie pospolitego dobra wołają; wy jesteście iako gory: z ktorych rzeki, y zdroje wychodzą, a oni pola, ktore się tymi strumykami chłodzić, y zakrzewiać powinni. Wy to jesteście właściwie z tego rodzaju ludzie, po ktorych Chrystus potrzebuie y rozstroponosci węzła, y szczerosci gośbiey, tego chwalebnego przymiotu, ktory y naysubtelnicyszą mądrością naycięższe zagaia cioty, y od Ewangeliycznej nie oddala się prawdy, y ktory dziwnie dobrze y biegłą politykę, y Chrześciańską, razem złącza pobożność. Wy byź macie nie zmordowanymi Strożami Współziomkow na czuwaniu waszym polegających, Wy ową drogą, ktora y w nayprzykrzeyszych ścieżkach zabłąkać się nie dozwala, Wy ową pochodnią prawdy ktora między dobrym a złym, między potrzebą a pożytkiem, między należytością a pomocą iak nayjaśniey rozeznawa. Cel publicznych obrad zastawami prywatnych Osob lub zysku, lub szkody przez żadne względy zagrodzony byź nie powinien. Dobrze jest kiedy w Ustawach Kraiu można y pojedynkowe Obywatelów pomnażać lub ocalić pożytki, ale te dopiero po utwierdzeniu dobr powszechnych uważane, a tym bardziey dopeśnione byź mają, y kiedy ich zgodzić z sobą niepedobna, a pierwszych dla drugich koniecznie zapomnieć trzeba. Wszakże y pomnożenie dochodow Narodowych bez uciążliwosci osobistych nigdy nie wypada? ale przez nie do wspierania się stan publiczny przychodzi, wszakże palenie domow dla obrony Fortec przykre jest ich dziełcom? ale się tym ratuie całe Miasto, wszakże y zniszczenie iakiey części Państwa dla osłabienia się nieprzyjaciela, lub odjęcia mu sposobow do poparcia zwawych Jego zamyślow bez zniszczenia wielu ludzi byź nie może? ale przez to się Krolestwo od zguby wyrывa. Chwali nader Duch S. przez Machabeyskich Xiąg Pisarza starych owych Rzymian, że naywięcey przez zabiegi, y umiętność uchylenia się na wszystkie strony: powstaające na siebie zwyciężali przeciwnosci, że cali około obmyślenia dobra swey Oyczyzny zanurzeni na obrady się bez rozdwoienia, y nienawisci szhodzili, y że w niczym nieustępując

prawu dobrego, a wolnego Ziemiaństwa, umieści: iakby pod Jedynowładną urodzeni, Słuchać rządu wybranego: (r) *Omnes obediunt, uni, Et neque est in eis invidia, neque zelus.* Podobney sławy waszey *Przechacni Panowie* niech nie poslednym kresem, y znakomitą porzą terażnieyszy walny Zjazd będzie, niech ugruntowanie y pomnożenie dobra publicznego szczegulne w was czyni obowiązki, y za naywyższe wystawie się prawo. *Salus populi suprema lex esto.* Niech żadne frzodki zaniedbane nie zostaną, aby publiczne, ale zbawienne dobrze życzących Oyczyźnie uścić żądania; nieuchybiasząc jednak należytych względów na istotny grunt uszczęśliwienia icy, którym jest uszanowanie jedney prawdziwey Religii, iako prawowiernym tego Krolestwa Mieszkańcom przynależy, y przystoi.

III. CZĘŚĆ.

NAywyższe rządy w krajach wszystko co za dobre, u siebie osądzą postanowić, y uczynić mogą, ale że nad nie jest ieszcze wyższa Boska władza, przez którą Krolowie panują, y Prawodawcy sprawiedliwe składają ustawy, z tey niestworzoney mocy wynika też nayściślejszy dla ludzi względem naywyższej czci Jego y Religii prawo, na ktorey wszelkie Państwa naypierwszy kamień zakładać, y według niey koniecznie powodować się powinny. Dawno doświadczona, że gdzie więcey boiaźni Boskiej, y uszanowania Nayświętszych Jego prawd, tam też wytwarniejsze prawdziwey Cnoty, y pocziwości wykonanie, y troskliwsze około publiczney pomocy zabiegi bydź muszą, gdyż nigdy ustawy ludzkie tak skutecznie od złego wstrzymać nie potrafią, iak względy na Boga, a to ztąd, że Człowiek o uyciu ręki ludzkiej nayczęściey sobie podchlebia, kiedy przed karą Boską nigdzie ukryć się spodziewać nie może. Przetoż o Cyrusie u Justyna mówiącym czytamy: *Daymi takich poddanych, ktorzy się na boiaźń Bożą oglądają, tacy y samym sobie, y mnie nic złego nieuczynią.* Nie myślę ia tu *Przechacni Panowie* dowodzić Świętości Wiary naszey nad inne wszystkie, bo ta prawda iuż dawno zewsząd ukazana, y niezbicie utwierdzona jest, a do tego do Osob wiadomych, y Boskim obdarzonych Swiatłem mówię, ani się też z tym chcę rozszerzać, że za grzechy iednych karze Bog drugich; iako Phinees z Towarzyszmi swemi Rubenitom y Gadytom groził:

groził: *Wysście dziś Pana Boga opuścili, a intro na wszystkich lud gniew się Jego oburzy.* Przeciwnie zaś dla gorliwości iednych błogosławi drugim, y cały Narod częstokroć niby pomocą podobną (s) Ezechiaszowemu nad Senacherybem przemożeniu od utraty oswobadza; lecz to tylko przełożyć tu przed się biorę: iż chociażbyśmy inszych do czci Świętey Religii nie mieli przyczyn y pobudek, to samo (że tak wielce sobie sprzyjazne, y dla dobra pospolitego potrzebne cnoty: sprawiedliwości, y pokoju w krajach naytrwaley wżeczepia, y naymocniey utrzymuie) ma nas nayobliwiey do niey przywiązywać. W każdym Państwie koniecznym iest wsparciem sprawiedliwość, bez niey prywatne domy, y zgromadzeniow pożycia byłyby ponętą nayfrozszych okrucieństw, a Krolestwa iak twierdzi S. Augustyn placem samych rozbojow, w Rzpltach iednak tym ią ściśle y wypełniać należy, gdzie przez pobłażanie większa do bezprawioy, y rozruchu podawa się sposobność, y gdzie zbyt bolesna, czuć się od rownych sobie, y to pod obroną wspolney wolności ukrzywdzonych, nienawisnie od mocnieyszzych uszkodzonemi, nie modź swey własności, chyba za długą doysć przewłoką, y bezkarne nayzuchwalsze widzieć zapędy; niemożna zaś bez uporu przeczyć, żeby się sprawiedliwość naywytworniey podług nauki, y obowiazkow S. Wiary naszej wypełniać niemiała, która nie tylko y powierzchowność wszelkich Cnot naylepiey wydoskonala, y wewnętrzne duszy dzieła naypobożniey ukształca; ale też wszystkim co na ziemi iest, y owszem, Swiatem całym dla obrony słuźności wzgardzać rozkazuje. A względem zgody Narodowey co powieździeć (ta, odrzuciwszy nawet na stronę wszelkie nayoczywistsze na to pisma Oycow SS. y samego Kościoła Katolickiego, tudzież y tylu krajowych zewsząd przywoicite wypadłych ustaw prawdy,) przez szczegulną tego Krolestwa rządow politykę, do uszanowania iedności Wiary naszej przynagła; daleki iestem od tego rozumienia! iakoby ztąd różnie od nas wierzącym naprzykrzenia, y gwałty czynić wolno było, y zniemi się po Obywatelsku, ile się tylko godzi, y w miłości prawowierney cnoty nie obchodzić, bo wiem że pod prawem żyjący nie uciążliwośćią y domysłem, lecz przez związek Chrystusowey łagodności, y podług wymaganja powszechnych praw obarczeni tylko byźdź mają. Jednakże, kiedy to Krolestwo, które sobie zawsze czyniło, y ezyni zaszczyt, z gorliwości przy S. Katolickiey Wierze, te za prawdziwo szczęścia od Przodkow swoich dziedziczy przepowiedzenie; *iz do-*

194

igł zrzecenia wolności będzie nienaruszona, poki prawowierność kwitnąca!
Tamdiu liberum quamdiu Orthodoxum, tym samym tchnie duchem,
 co y Honoryusz młodsz Syn Arkadyusza Cesarza, który w Liście do
 Biskupow o Zborze Ephejskim przeciw Nestoryanom tak pisze: *usadze-
 nie naszey Rzpłtey nayprzednicy się na Religii, która ku Bogu iest wspię-
 ra, y ma z nią wielkie powinowactwo, y iedna od drugiey zależy, y ię-
 dna z szczęścia drugiey pomnożenie bierze.* Nic w Rzeczypospolitey
 względem dobra icy nie iest tak istotnego, iak przyiaźń, wzajemna
 uprzymość y podufałość, wszakże y sami naypospoliciey z tym się
 slyszec daimy? ta zaś w równości, lub przez rozpostarcie szkodliwych
 praw, mocy, y zaszczytow inaczey od nas wierzącym do utrzymania
 ledwo podobna się zdaic; Co się też w Statucie Wieluńskim za Wła-
 dyśława Jagiellona przeciw takowym Osobom wydanym w podobnych
 prawie słowach za powod wyraża: *iż gdzie około Religii, y rzeczy Bo-
 skieh zgody niemasz, tam icy y w rzeczach Swieckich, y w policyi Krajo-
 wey bydź niemoże.* Pyta się kto dla czego? oto dla tego, że nie tylko
 sprawy Swieckie, iako doczesne, rzeczem Duchownym, iako do Nie-
 bieckich dążącym pomagać maią; ale też że człowiek podolnych so-
 bie zawsze przyiacioł szukaiąc, od inakszego gatunku osob daleko
 stroni; Ta zaś podolność od Dufzy się, y od zdania o rzeczach przed-
 wieczney prawdy (na ktorey wszystko zależy) naybardziej poczyna;
 a daimy to że luboby było Państwo iakie, ktoreby się z strony tego
 różną rządziło maxymą, wiara przynajmniej ich nie będzie podo-
 bno temu przeciwna, bo według wielu z nich każdy trzymać może,
 iak mu duch prywatny radzi, y iak mu się tylko samemu po Chry-
 stusowemu wierzyć naylepiej podoba, ale podług Wiary naszey ieden
 Kościół wyznawać należy, y kto go nie słuca, dobrym mu w swoicy
 wierze bydź niepodobną, y co większa, że rzeczy Kościoła, z rzeczami
 stanu wiecke są spojone, iakże tedy z przeciwnych sobie zgromadze-
 niow bez wywrocenia początkow: iż tak rzekę: wiary naszey, iedne
 a tym bardziej iednomysłne postanowić? Ktoż nakoniec zagrozić
 potrafi słownych ztąd wynikających sprzeczek? ktore według Apo-
 stoła Pawła rodzą zazdrości, a z tych pochodzą roziątrzenia, rozią-
 trzenia zaś millionowe wzniecaią podeyscia. Tego samego do zało-
 ści napatrzeć się y u nas po tylekroć razy! Z takowych ci to pewnie
 uwag Mecenas Augustowi Rzymskiemu, o czym y Tertulian świad-
 czy, wszelkie szkodliwe wznowienia przeciw Religii, iako Krajom
 nayniebezpieczniejsze tłumic y zabraniać radził; a oni S. Ludu Wo-

dzowie Jozafat, Jozafaz, Joas, naypierwsze na nią oko mieli, y Boskiey z strony tego zasięgając rady, onę od błędow y, bałwochwalstwa przeczyścili, kiedy przeciwnie Jeroboam, aby zabrane dziedzictwo Roboama bezpiecznie ośiadał, niezgodę między ludem Izraelskim, y Judzkim tym sposobem zaszczeplił, że im swoje nadawszy Bogi do Jeruzalem chodzić zakazał, mieszkanie też nawet wspólne y pokoy prywatnego domu między Zephorą y Moyżeszem z niezgodzenia się w obowiązkach Wiary na zawsze zachowany być nie mógł. Trzebaby był wcale oddalonym od ludzi, albo Cudzoziemcem w Kraju, żeby nie wiedzieć iakiego zamieszania nie raz, y nie w iednym Państwie, y iakich u nas nieporządkow, y zakłócenia podobne okoliczności narobiły, z iakich błahych za Zygmunta Augusta, a naywłaściwiey za bezkrolewia Henryka Walezyusza wszczęły się początkow, w iaki pożar za Władysława IV. y innych potym Krolow powstać chciały, y iak tedy, owedy, zapędnie wybuchaly, oraz na iak nikczemnym zawsze, żebym nierzekł wcale na żadnym, wszystko to czynili gruncie, y swe popierali żądania. Ani się też tym podchlebnym uwodzić należy przełożeniem, żeby furowość prawa wszystkich w swoich obrębach utrzymać potrafiła, gdyż nie tylko exekucya ledwo nie każdych Ustaw, niewiem, iakim nieszczęściem trudno u nas wypada, ale y wszędzie zła skłonność ludzka, poty skromna, poki z zagrody wybić się nie potrafi, y co się poczyna z bojaźnią, pobażania oczekuje, pobażanie potym stara się być upoważnione zwyczajem, a zwyczaj y przez wymus do iakiegokolwiek dobiia się prawa, ktorym nakoniec iak naysprawiedliwzym orężem zamyśły swe skutecznieć usiłuje.

Bogu niech będą dzięki, że nam Opatrzność Jego takowego teraz ośiadającego Tron zrzędziła Monarchę, iakiego właśnie w tym czasie potrzeba nader szczęśliwie wymaga, ktorego naywiększe trudności nie zmieszają, a naycięższe prace nie zemdlą, ktory o dobro wspólite równie gorliwy, iak w nayświętszych obowiązkach mądry y pobożny. Zostaie y o was *Przezacni Panowie*, cały Kray w tey niewątpliwey ufności, iż w sprawach t y miśey Oyczyzny cokolwiek przezorne zabiegi do wykonania obowiązywać będą, zaradzicie. Lecz przytym niech wam razem naywyższa ręka skuteczney dodaie mocy słow, y czynności, abyście podług prawidła praw Boskich, y Ustaw fundamentalnych narodowych wzorem prawowiernych Przodkow swoich wszystko ufarwiali. Słodko wam iest zażywać zaszczytow przez Oycow waszych odebranych, dochowaycież ic także przez gorliwość

ku Wierze synom! cheście się słusznie w Chrystusie z daru powoła-
 nia Boskiego, lub urodzenia się w S, Katolickiej Wierze, nieuchy-
 cież się przebog wdzierać chcącym się przeciw niej nowościom, niech
 Wami tylko sam Bog, przepis prawa, y żądana w Radcach kieruie
 roztropność, *niechay w tym troskliwość Waszą kto chce nazywa Fanaty-
 zmem, próżnym ducha zapaleniem, y zbytnim do zdania danności przy-
 wiązaniem, zwyczajnie u świata rzeczy zbanwienia wiecznego za zgor-
 szenie, y nierozsądek poczytane bywaia.* Niech Was nie to uwodzi, co
 na pozor spokojnego, ale co na zawsze trwałego. Niech potrzeby
 publiczne z wagą Kościoła, y Krolestwa na jedney położone szali,
 miarkowane będą! Nie ustawaycie w proźbie pomocy, y ufności Bo-
 ga, będąc pewni, iż rad zawsze uciekających się wspiera, y dla pokła-
 dających w sobie nadzieję, rzeczy niepodobnych: możne czyni.
 Zebrzemy więc do ciebie najmilszerniejszy Panie, ożywiay w nas
 prawdziwą pobożność, y day nam doświadczyć szczęśliwych-łkuckow
 łask twoich, abyśmy nie przez co innego, tylko przez twoy szczegul-
 ny ratunek, według chęci, y obowiązkow wszelkie potrzeby, y oko-
 liczności kraiu iak naley piey opatrzone widzieli.





XVIII. 2. 1250
<http://rcin.org.pl>

2069

~~2~~¹⁰

XIII.2.1250